



Młodzieżowa
Agencja
Wydawnicza
RSW
„Prasa-Książka-Ruch”

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

ul. Armii Czerwonej 16/20

85-070 Bydgoszcz

Nr 9 1 z dn. 2 / 13 - 12 - 87

665 ARTYSTA I KRÓL

Nieprzypadkowo wybrał Michał Bułhakow na bohatera jednego ze swoich dramatów francuskiego komediopisarza Moliere'a. Choć jeden tworzył w wieku XVII, a drugi w XX, losy obu dramaturgów, ich drogi do i przez teatr są w wielu momentach bardzo podobne. Mimo wykształcenia predystynującego do wykonywania innych zawodów (Bułhakow, był lekarzem, Moliere odziedziczył niejako po ojcu funkcję królewskiego tapicera, ponadto studiował filozofię i zdobył dyplom prawnika) obaj trafiają do teatru, gdzie w bezkompromisowej walce o prawo do mówienia prawdy, przysparzają sobie wrogów tak licznych i zacieklonych, że przed klęską nie ratują ich nawet dobre układy z władcami państw, w których żyją i tworzą.

Bohatera Bułhakowskiej „Zmowy kłamców”, bo o tym dramacie prezentowanym na deskach Teatru Polskiego w Bydgoszczy właśnie mowa, poznajemy u szczytu sławy i sukcesu. Moliere jest dyrektorem królewskiego teatru, sławnym aktorem, komediopisarzem, którego twórczość cieszy się ogromną sympatią i poparciem Ludwika XIV. Moliere otrzymuje właśnie zezwolenie na wystawienie „Świętoszka”, żeni się z młodszą Armandą Bejart. I w tym momencie zaczyna się tragedia. W roli Moliere'a oglądamy Zbigniewa Szpechta. Jakże doskonale aktor prowadzi tę postać. Jakież wachlarz aktorskich środków przed widzami prezentuje. Od triumfu po rozpacz, od namiętności po zubożenie. Jakże prawdziwy w scenach intymnych z Armandą, kiedy rozsądek walczy w nim z uczuciem, czy w scenie pożegnania z Magdaleną — kiedy męski egoizm odbiera

mu zupełnie umiejętność rozumienia doznań tej kobiety.

Ma w tym spektaklu Szpecht dwóch doskonałych partnerów. Pierwszym jest Roman Metzler w roli markiza de Charron, arcybiskupa Paryża. Ich scena po królewskiej decyzji wystawienia „Świętoszka” aktorsko niewiele ma w tej inscenizacji sobie równych. Drugi to Roman Gramziński jako Ludwik XIV Król-Słońce. Mimo iż gra wielkiego władcę, artysta od początku do końca jest człowiekiem, który pod pozorem chłodem i obojętnością ukrywa wrażliwość, dobroć, poczucie humoru. Przekonujący w roli Jean Jacques Boutona, służącego Moliere'a jest Sławomir Damaszewicz; wzrusza swym przywiązaniem do mistrza również Wiesław Kowalski jako autor Charles-Varlet de Lagrange. W epizodzie białego królewskiego ciekawie prezentuje się Cezary Ilczyna. Spośród postaci kobiecych najlepiej wypada Alicja Kochańska-Krauze jako Armanda Bejart de Moliere.

Na duże uznanie zasługują inscenizatorzy tego przedstawienia. Sztuka znakomicie przygotowana jest od strony reżyserii, ma świetną oprawę plastyczną i muzyczną. Wiele malowniczych, interesujących artystycznie scen, dobre tempo przedstawienia, bardzo szybkie i sprawne zmiany dekoracji, sprawiają, iż widz nie dostrzega w ogóle ogromnych trudności technicznych, jakie stwarza konstrukcja tego dramatu. Jest to rzecz, na którą warto zaprosić nie tylko teatromanów.

ANITA NOWAK

Teatr Polski w Bydgoszczy
Michał Bułhakow: Zmowa świętoszków
Przekład: Jerzy Pomianowski
Reżyseria: Alojzy Nowak
Scenografia: Wiesław Lange
Muzyka: Ewa Kornecka
Ruch sceniczny i choreografia: Bohdan Głuszczyński
Premiera — Grudzień 1987